

# Wiarus Polski

Wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświęconych. Przedpłata kwartalna na pocztę i u listowych wynosi 1 markę i 80 fen., a z odnośzeniem do domu 2 marki i 23 fen. — „Wiarus Polski” zapisany jest w cenniku pocztowym pod znak. i polnisch nr. 123.

**W imię Boże za Wiarę i Ojczyznę!**

Redakcja i drukarnia w Bochum, ul. Klosterstr. nr. 8. — Telef. 538.

Za inseraty płaci się za miejsce rzadka drobnego druku 15 fen., ogłoszenia zamieszczone przed inseratami 10 fen. Kto często ogłasza otrzyma rabat. — Listy do „Wiarusa Polskiego” należy frankować i podać w nich dokładny adres piszącego. Rekopis nie zwracamy.

Filie Recklinghausen, Hernerstr. 64. Dortmund, Brakelerstr. 2. Gelsenkirchen, Karlstr. 7. Hamborn, H.-Sachstr. 41. Oberhausen, Friedrich-Karlstr. 25.

Rodzice polscy! Uczcie dzieci Wasze mówić, czytać i pisać po polsku!

## Na II kwartał

można w każdym czasie zapisywać

„Wiarusa Polskiego”

Prenumerata na cały kwartał wynosi tylko

**1,80 mk.**

a z odnośzeniem do domu 42 fenygi więcej, czyli razem 2,22 mr.

U roznościeli płaci się 70 fenygów miesięcznie już z odnośzeniem.

W razie śmierci stałego (przez 3 miesiące) abonenta wskutek nieszczęśliwego wypadku otrzymają spadkobiercy jego 300 marek, jeżeli śmierć nastąpiła na wierzchu, a 150 marek, jeżeli nastąpiła pod ziemią. Bliższe warunki otrzyma każdy na żądanie od Wydawnictwa w Bochum.

## Nieszczęśliwa Polska.

Pod powyższym nagłówkiem pomieszcza „Gazette de Lausanne” nadesłany jej przez utworzony w Szwajcarii pod przewodnictwem Sienkiewicza „Główny komitet pomocy dla ofiar wojny w Polsce” następujący opis straszliwych skutków wojny na ziemi naszej.

I.

„Polska więcej niż kiedykolwiek inny kraj jest równocześnie widowiskiem, przedmiotem i ofiarą wojny.

Linia bojowa wojsk walczących rozciąga się na długości mniej więcej 1 000

kilometrów od jezior mazurskich aż do grzbietu Karpat pomiędzy dwiema granicami ziem polskich. Przecina ona całe Królestwo Polskie i Galicję, tj. terytorium mające 21 milionów mieszkańców i 200 tysięcy klm. kwadratowych powierzchni.

Trzy miliony wojsk austro-niemieckich walczą tam przeciw czterem milionom Rosyan. Od sześciu miesięcy te siedm milionów walczących wyrzucają sobie wzajemnie ziemie polskie, których ludność przez to cierpi głód i traci dach nad głową.

Przy tem z natury rzeczy zaciągani są oni do wojska w stosunkowo wysokim stopniu. Zamieszkują bowiem wszędzie kraje graniczne, w których powołanie pod broń następować musi bardzo dokładnie, aby nieprzyjacieli nie pochwylił tej młodzieży zdolnej do wojska. Nie mogą oni też zatem korzystać z ulg, których państwa prowadzące wojnę udzielają prowincjom centralnym kraju i niektórym ważnym galeziom przemysłu.

Dotychczas Polacy dostarczyli pół-trzecia miliona żołnierza, do połowy w armii rosyjskiej i austro-niemieckiej. W zabitych, rannych i jeńcach stracili 400 tysięcy ludzi.

II.

Królestwo Polskie zajmujące 127 500 klm. kwadr. i mające 13 milionów mieszkańców — jedynie z wyjątkiem gubernii siedleckiej oraz części gubernii łomżyńskiej i warszawskiej — zostały wprost dotknięte wojną na przestrzeni 100 000 klm. kwadr. odpowiadającej dziesięciu milionom mieszkańców.

Wszędzie fala inwazyi przeszła przez kraj po kilka razy; zajęła ona 200 miast i miasteczek i przeszło 9 000 wsi.

Straty bezpośrednie przenoszą trzy miliardy franków. 5 000 z tych wsi zosta-

łom i przydomków, wybuchł znowu w głośny i rubaszny śmiech.

— A co? prawda że jest w czym wybierać?

— Ale czegoż odemnie chcesz... pan? — zapytał pan sędzia zacinając się przy ostatnim słowie.

— Wstąpiłem tak sobie po drodze, mój łaskawco i dobrodzieju — odparł najspokojniej i usiadł wygodnie na najbliższym krześle.

Pan sędzia zgłupiał do reszty, pan Girgilewicz prędko zamknął gębę, bo uczuł, że już dalej niepodobna jej rozwinąć.

— Jakto po drodze? — zapytał znowu pan mandataryusz, i aż pod samą prawie przeciwną cofnął się ścianę.

Zaimponowały mu strasznie ton, mina, i całe postępowanie nieznanego, a nieczyste sumienie kazało mu się mimowolnie czegoś obawiać i mieć bacznie na ostrożności.

— Idę do waszego dziedzica — rzekł Katilina krótko i stanowczo.

— Ej czy nie jakiś koleżka bez służby? — pomyślał w duchu mandataryusz.

— A skądże droga prowadzi? — zapytał Girgilewicz.

— Wprost z Hermansztadtu, z Siedmiogrodu.

— Trudno abyś pan dziś już zaszedł do Oparek, bo to jeszcze dobra mila — wtrącił pan Gustaw Chochelka protekcyjnie.

— A komużby się tam chciało iść w nocy — odburknął pan Damazy Czorgut, wzruszając ramionami. Przenosić u was w prześwietnej domni.

Pani Sędzina wydeła wargi niekonie-

łom zniszczonych zupełnie podczas walki lub też podczas odwrotu, aby utrudnić pościg.

Niezliczone chaty, zagrody i dwory zostały spalone; przeszło 100 kościołów zostało zburzonych, przeszło 1 000 uszkodzonych. Wszystkie zapasy zboża i paszy zostały zabrane; dwa miliony sztuk bydła, milion koni zostały zarekwirowane przez armię lub padły z braku paszy.

Ziemia sama uciierała bardzo. Wskutek rowów i olbrzymich okopów, jak również wskutek olbrzymich pocisków i granatów urodzajny pokład gleby został zmieciony i tak zupełnie zagrzebany pod piaskiem i żwirem, że nawet najlepsze ziemie gub. radomskiej i lubelskiej długo nie wydadzą plonu. Jeśli już drobny rolnik jest zrujnowany, to nie mniej wielki właściciel ziemski, który utracił wszystkie kapitały umieszczone w swoich dobrach. Cała produkcja rolna rocznej wartości około 2 i pół miliarda franków zniszczona jest na czas nieograniczony wobec absolutnego braku zasiewów i bydła. Siedmiomilionowa ludność włościańska zrujnowanych gubernii znajduje się w rozpaczliwej nędzy.

Najnieszczęśliwsi z nich, których wioski zamienione w gruzy leżą w pasie oginiowym, giną tysiącami z zimna i głodu; bez dachu, w łachmanach, żywiąc się dzikimi korzonkami, korą drzew i padliną, błądzą po polach lub też szukają schronienia w miastach.

Copróżna trzy czwarte miast również są wciągnięte w operacje wojenne. Niektóre uległy zniszczeniu jak Kalisz (50 tys. mieszk.), inne, ważne centra przemysłowe, jak Częstochowa i Sosnowiec (po 80 000 m.), lub Łódź (450 000 m.), która dwa razy była zajmowana, przechodzą straszliwe przesilenie ekonomiczne.

cznie uprzejmie, a pan sędzia ledwo na głos nie wyrzekł:

— Chyba w areszcie, ale nie u mnie.

Katilina nie uważał nawet na miny swego gospodarza, rozparł się wygodnie w krześle jakby w własnym domu, a dopiero po chwili odezwał się więcej z impertynacją niż grzecznością.

— Tylko nie róbcie sobie państwo żadnej subiekty, najmniejszego zachodu, ja tam nie wiele dbam o wygodę.

— Wierzę — wyszepnęła pani sędzina półgłosem.

— A zresztą niebawem powetuję sobie za wszystko u kochanego Julka.

— U kogo? — zapytali równocześnie państwo sąsiedztwo i pan Girgilewicz.

— U Julka, mówię; wasz dziedzic nazywa się przecież Juliusz Żwirski.

Na taką poufałość z imieniem dziedzica pogłupieli wszyscy do reszty. Pan sędzia niesłychanie wytrzeszczył oczy, pani sędzina nastrożyła ucy, a pan Girgilewicz rozdziawił gębę po ekonomiczku, że nie jedna, ale stado całe wron znalazłoby w niej pomieszczenie.

— To pan dobrodzieju?... — odezwał się po dobrej dopiero chwili mandataryusz, grzeczniejac nagle do niepoznania.

— Co ja? — zapytał pan Damazy na wpół drwiąco.

— Pan dobrodzieju jest...

— Dawnym znajomym dziedzica? — dokończyła sędzina.

— Więcej niż znajomym, moja dobrodzieju — odparł Katilina napuszony — muszę sobie oddać tę sprawiedliwość, że jestem jego przyjacielem.

— Tak — wydusił z siebie mandataryusz wiernie i pokornie, ale ukrad-

Warszawa, stolica polska, o ludności 900 000 m. (prawie dwa razy tyle co Bruksela lub Rzym) zagrożona jest ciągle inwazyą, ostrzeliwana jest przez lotników i odcięta od najbogatszych zachodnich gubernii kraju.

Dróg komunikacji już niema; szyny zerwane są na przestrzeni 1500 km., wysadzone w powietrze dworce i mosty, zerwane nawet szosy za pomocą pługów parowych. Zagłębienie węglowe Dąbrowy, które zaopatrywało cały kraj, stracone zostało od samego początku wojny; kopalnie zostały wysadzone w powietrze lub zalane wodą. Zamiast miesięcznej dostawy 30 000 wagonów węgla kraj otrzymał za ledwie 100 wagonów miesięcznie z dalekiego Zagłębia Donieckiego.

Wszystkie fabryki i warsztaty zostały zamknięte, liczne uszkodzone, jakie sto, i to najważniejszych, zniszczone. Cała produkcja przemysłowa kraju wartości rocznej 2 miliardów franków wstrzymana jest na czas nieograniczony. 400 000 robotników zmuszonych jest do zawieszenia pracy. Jeśli doliczy się rzemieślników bez zajęcia, kupców bez handlu i rodzin ich bez chleba, to znaczna większość ludności miejskiej wynosząca około 3 milionów pogrążona jest w okropnej nędzy. Tam dosłownie umiera się z głodu, zwłaszcza wśród mieszkańców miast i miasteczek zmuszonych do schronienia się w Warszawie lub dalej na wschód w stanie zupełnego braku wszelkich środków.

Wszędzie w miastach jak na wsi srożą się zaraźliwe choroby, tyfus głodowy, tyfus plamisty, dyzenterya, zwłaszcza u dzieci z powodu zupełnego braku mleka, na koniec cholera importowana zewsząd.

W dodatku szpitale przepełnione są rannymi, a brak środków leczniczych, fa-

kiem zerknął na wykrzywione buty i wydarte łokcie mówiącego.

— Mamy z sobą nawet dawne rachunki — ciągnął Katilina dalej.

— Hm, hm — zakaszła się mandataryusz.

Pan Girgilewicz nic nie mówił, z ósmą gębą, z wybaluszonymi oczyma stał nieruchomo jak drogowskaz, odkąd powziął wiadomość, że ma przed sobą przyjaciela jasnie wielmożnego pana.

— Panowie zapewne się już dawno nie widzieli z sobą — odważyła się zapytać pani sędzina.

— O tak, już przeszło sześć lat minęło los w zupełnie przeciwnym zapędził nas strony, jego poprowadził do pałacu, a mnie Bóg wie którędy. Musiałem tułać się po rozmaitych dziurach, ukrywać się nawet pod kutą bazyliarską et caetera et caetera — prawil nieznanomy wpadając w ton wynurzeń.

Pan mandataryusz pokiwał głową ze znaczeniem, a pan Gustaw Chochelka ściągnął brwi do góry, wydeła wargi i wyszepnął półgłosem coś jak: podejrzany ptaszek.

Pan Damazy Czorgut czegoś niespokojnie obejrzał się po pokoju.

— Czy państwo już po kolacji? — zapytał nagle.

— O nie jeszcze — odparła pani sędzina, nieprzygotowana wcale na takie zapytanie.

— To proszę dla mnie najmniejszego nie robić sobie zachodu — ozwał się pan Damazy na nowo. — Zjem co bądź zwłaszcza żem dyabło głodny.

— Zaraz, każe przyspieszyć kolację — wyrzekła pani sędzina, i porwała się z krzesła.

Ciąg dalszy nastąpi.

15

Walery Łoziński.

## Zaklęty dwór

Powieść.

Przypuszczalnie szczerzy — poszepnął pan Gustaw Chochelka z dowcipnym uśmiechem, do ucha pani sędziny.

— Ależ... upomniał pan mandataryusz, wyprężając się do najwyższej swej grozy urzędowej.

— Chcesz pan wiedzieć jak się nazywam — poderwał nieznanomy — dobrze, wyjawię panu wszystkie moje nazwiska, a z nich wybierz sobie jakie zechcesz.

— Jakto? — wycodził mandataryusz, który z pierwszego zdziwienia przechodził w jakiś przestrach pomimowolny.

— Słuchaj pan tedy: po chrzcie zowie się Damazy, po ojcu Czorgut, w szkołach nazywano mię Katilina, w klasztorze Bazylianów braciszkiem Pantalemonem, a w naszym pułku Żelaznym wilkiem.

Po każdym z tych wyliczonych imion i tytułów, pan mandataryusz o krok cofał się w tył, pan Girgilewicz zawsze o cal szerzej rozdziawił gębę, a pan aktuaryusz coraz wyżej podciągał swe kolorowe kołnierzyki. Tylko pani sędzina siedziała niema i nieruchoma na swym krześle, w niej ozwała się sama tylko ciekawość kobieca, a dziwaczne zachowanie się nieznanego sprawiło na niej więcej korzystne niż ujemne wrażenie.

Nieznanomy, którego odtąd będzie-my nazywali po jednym z jego licznych

prykwanych głównie za granicą, daje się bardzo odczuwać.

### III.

Galicja zajmuje 78 500 klm. kwadr. i mająca 8 milionów mieszkańców prawie na całej przestrzeni z wyjątkiem miasta Krakowa i sześciu sąsiednich powiatów (5000 klm. kwadr. o 750 000 mieszk.) była widownią wojny.

Prawie całe terytorium przechodziło po kilka razy, w niektórych punktach aż siedm razy, walki i inwazyje.

Sto miast i miasteczek oraz 6 000 wsi zostało tem dotkniętych; szkody bezpośrednie wynoszą 2 miliardy franków. Przeszło 2500 wsi zupełnie jest zniszczonych. 800 000 koni, półtora miliona sztuk bydła, wszystkie zapasy zboża i paszy zostały zabrane.

Produkcya rolna wartości rocznej blisko miliarda franków zniszczona jest na długi czas.

Taki sam los spotkał produkcję przemysłową wartości rocznej pół miliarda franków (włącznie produkcję bogatych kopalni nafty), która zatrudniała 100 000 robotników.

Wszystkie prawie miasta zostały zniszczone, niektóre jak Tarnopol, Brody, Tarnów i Nisko doszczętnie zburzone.

Z najważniejszych Lwów (250 000 mieszkańców), stolica administracji kraju, natychmiast prawie dostała się w ręce nieprzyjaciela; z Krakowa (180 000 mieszkańców), z prastarej stolicy królów polskich, usuwana była ludność cywilna; Przemyśl (60 000 mieszk.) przeszedł mordem obłożenie. Przeszło 700 kościołów zostało zburzonych lub bardzo uszkodzonych.

Liczni właściciele ziemscy i polscy włościanie chłopci, zwłaszcza z zajętych powiatów wschodnich, musieli uciekać do centralnych prowincji Austrii.

Za nimi poszła znaczna część ludności miejskiej i dawnej administracji polskiej (samych urzędników kolei żelaznych 40 000). Ta emigracja przymusowa z Galicji do środków monarchii, wynosi dziś przeszło milion ludzi (w Czechach samych 350 000). Większość tych tulańcy jest absolutnie bez środków w zupełnej nędzy.

Pozatem Galicja przeszła wszystkie ciosy zniszczenia i śmierci, które wojna pociągnęła za sobą i w Królestwie Polskim.

Z drugiej strony na krańcach ziem polskich najprzód 300 tysięcy polskich Mazurów i w okolicach jezior Prus Książęcych przecierpiali po trzy razy najgorsze nieszczęścia wojenne.

Dalej dwa razy padło ofiarą wojny 200 tysięcy górali poległych na granicach Bukowiny i Węgier.

Nakoniec 250 tysięcy Polaków z gubernii grodzieńskiej przechodzi te same nieszczęścia.

### IV.

Polska, wielki i dawny naród cywilizowany, od 150 lat znosząca bez trwogi wszelkie ciosy, przechodzi obecnie najgorsze klęski wojny ogólnej, którą nie ona wywołała.

Na terytorium równem całej Anglii i Szkocji, a ludniejszym od Hiszpanii, nieszczęśliwy ten, lecz pracowity naród o potężnej sile żywotnej za jednym zamachem pozbawiony został wszelkich środków egzystencji.

Niewinna ofiara, skazany on jest na gwałt bez dachu i żywności na największe cierpienia, może wprost na zgubę.

Tyle nieszczęścia i niesprawiedliwości bez przykładu jest w dziejach nowoczesnych. A jednak świat jakoby wcale się nie przejmował tem widowiskiem tragicznym. Nie jest to zapewne skutkiem braku współczucia, lecz skutkiem braku informacji o prawdziwym stanie rzeczy w Polsce.

Komitet podpisany, podając ten opis do wiadomości świata cywilizowanego, oddaje — jak sądzi — usługę mietyko sprawie swej ojczyzny, lecz również sumieniu ogólnemu.

## Niemcy a Ameryka.

Różni działacze niemieccy starają się pozyskać ludność amerykańskich Stanów Zjednoczonych za pomocą politycznych broszur (pism), mów i artykułów, przeznaczonych dla gazet amerykańskich. Dotąd nie osiągli swych zamiarów. Wyjaśnia to następujący opis odebrany przez jedne z gazet niemieckich:

Ameryka jest dla Niemiec nieprzychylną. Tylko niemieccy obywatele mieszkający w Stanach Zjednoczonych stoją po stronie rzeszy niemieckiej. Zdawna prasa angielsko-amerykańska i duchowni a-

merykańscy zwalczają wszystko, co niemieckie.

Bernstorff, przedstawiciel rzeszy niemieckiej w Stanach Zjednoczonych, ma stanowisko bardzo trudne. Rząd amerykański jest życzliwie dla Anglii usposobiony. Amerykańskie zakłady fabryczne wysyłają wiele dostaw do Anglii i Francji.

Rząd niemiecki przysłał Dernburga do Stanów Zjednoczonych. Dernburg pisuje artykuły do amerykańskich dzienników, występując w obronie niemieckiego stanowiska.

Artykuły pisywane przez profesorów niemieckich nie mają wielkiej doniosłości, gdyż są za bardzo naukowe (akademiczne). Nie wiedzą oni, w jaki sposób przemawiać trzeba do warstw szerokich. Szkodliwy wpływ wywarły pisma generała Bernhardiego, których liczbę ogromną Anglia w celach przeciwniemieckich wysłała do Ameryki. Chłopcy na ulicach sprzedają te książki.

Dziennik niemiecki „Berl. Tagebl.“ do uwag powyższych dodaje: Co dotyczy szkodliwych wpływów wywieranych przez pisma Bernhardiego, potwierdza się wiadomość odebrana z Anglii. I tam (w Anglii) różni działacze polityczni rozszerzają pisma Bernhardiego (niemieckiego generała) i Treitschkego (niemieckiego dziennikarza) w celu budzenia nieufności do Niemiec. Rzeczy te oddziałują ujemnie nawet na tę część prasy angielskiej, która dawniej życzliwość dla Niemiec okazywała.

Niemiecki dziennik „Berl. Tagebl.“ zaznacza, że sposoby, jakimi posługują się różni działacze usiłujący pozyskać względy szerokich warstw amerykańskich, są nieprawidłowe. Działacze ci zamiast włączyć się w duszę amerykańskich warstw ludowych, przemawiają z niemieckiego stanowiska. Stanowiska tego atoli nikt tam nie rozumie...

Istotnie zapatrywania Amerykanów różnią się ogromnie od zapatrywań niemieckich, i pod względem politycznym i pod względem społecznym. Tak np. każdy Amerykanin (i biedny i bogaty) jest demokratą. Uważa on tylko państwa na demokratycznie oparte za państwa dobre i wzorowe. Utrzymywanie wojsk liczących uchodzi w Stanach Zjednoczonych za rzecz niepotrzebną. Takich różnic można by jeszcze więcej wyliczyć.

## Z stron ojczystych.

Z Prus Zachodnich, Warmii i Mazowsza.

Grudziądz. Egzamin przy tutejszym zakładzie preparatów złożyło 13 uczniów i to: Arndt z Silna, Bielawski z Czechowskiego z Grudziądza, Gedig z Olsztyna, Kalinowski z Gołubia, Kurowski z Ciepła, Kurowski z W. Leńcka, Loepki z Krokowa, Mroziński z Łąka niemieckiego, Prass z Dziadłowa, Wodkowski i Wolff z Grudziądza, Zawodziński z Jani Kościelnej.

Wrzeszcz. Wojna skojarzyła tu pewną parę młodych ludzi. Po wybuchu wojny wstąpiło do pewnego składu także dwóch huzarów, aby poczynić zakupna. Upzejmna i przystojna sprzedawczka wpadła jednemu z nich w oko. Zapytał się, zaambarasowanej tem panny, czy życzy im szczęśliwego powrotu z krwawych zapasów, na które się właśnie zabierają. Odpowiedź brzmiała naturalnie potakująco. Wtedy odparł młodzieniec, listowy z zawodu, iż jeżeli się to życzenie spełni, to pozwoli się później u niej znów zgłosić... Dziewczyna zapomniała z biegiem czasu o tej pogadance, która za żart uważała. Tem większem było jej zdziwienie, gdy w tych dniach zjawił się znów w składzie ów huzar, który został w potyczce lekko ranny i za urlopem przybył do domu. Zaprezentował też wybranej swej serca pierścienek oraz książeczkę kasową na 10 tysięcy marek. Po pewnem wahaniu się zgodziła się sprzedawczka na zaręczyny, które wypadły bardzo suto. Huzar zaś zostawił narzeczonej swą książeczkę, oświadczając, że gdyby padł na wojnie, mająteczek ten stanie się jej własnością, jeżeli zaś go ominie, to wyprawią weselisko suto i obficie.

Z Księstwa Poznańskiego.

Leszno. W piątkowych wyborach uzupełniających do sejmiku pruskiego z powiatu wschowskiego, leszczyńskiego, gostyńskiego i rawickiego w miejsce zmarłego posła Wolffa wybrany został wszystkimi oddanymi 314 głosami nadbrzmistrz miasta Katowice, Pohlmann (wolnowyślny). Polacy w myśl uchwały polskiego komitetu prowincjonalnego wstrzymali się od głosowania.

Ze Śląska, czyli Staropolski.

Wrocław. Ceny węgla górnośląskich zwykłe w latowej porze, poczynawszy od kwietnia każdego roku, były niższe o 50 do 60 fen. na tonie. Tego roku tego nie będzie; ceny dotychczasowe zaimow będą obowiązywać także w lecie. — Wobec tego niema co zwlekać ze zakupnem węgla, bo od kwietnia ceny niższe nie będą.

Wrocław. Jeden z wielkich browarów tutejszych zaprowadził tę nowość, że piwo rozwozi wołami, zamiast koniami lub samochodami. Koni bowiem brak i są bardzo drogie, a do tego podróżował bardzo obrok dla koni; z drugiej strony benzyna, bez której się automobile obcy nie mogą, podróżowała także nadzwyczajnie. Dlatego obliczono sobie, że najtańszym kosztem można rozwozić piwo przez woły, które w dodatku można przy browarze dobrze utuczyć i z czasem sprzedać bardzo zyskownie. Woły te rosły i silne, bo po ulicach Wrocławia, które są stosunkowo równe, ciągną wozy ważące z ładunkiem razem około 150 centnarów.

Katowice. Spalony został w hucie „Marcie“ przez żarzący się kawał żelaza 18-letni robotnik Daniel, syn wdowy z Katowic. Inni robotnicy, którzy go chcieli ratować, poparzyli się ciężko po rękach.

Zabrze. Jan Gąsior z kolonii Bieleszowskiej został przy pracy w kopalni ciężko pokaleczony. Odstawiono go do lazaretu tutejszego, gdzie wnet zmarł.

Z innych dzielnic.

Częstochowa. W celu przyspożenia dochodów w kasie miejskiej ustanowiono od dnia 1 kwietnia rb. podatek od psów, wynoszący 3 ruble od jednego psa.

## Polityka.

Berlin. Telegram Kół polskich w Berlinie do Ojca św. Z powodu listu Ojca św. do śp. arcybiskupa gnieźnieńskiego-poznańskiego dr. Likowskiego, który to list nadszedł do Poznania dopiero po śmierci arcybiskupa, przesłali posłowie nasi, zebrani 1 marca w Berlinie, Ojcu św. następujący telegram dziękczynny:

„Posłowie polscy do sejmiku pruskiego i parlamentu niemieckiego, zebrani dnia 1 marca w Berlinie, składają u stóp Waszej Świątobliwości najwyższe uczucia wdzięcznego serca za słowa miłości Ojcowskiej, wypowiedziane w liście do śp. arcybiskupa Likowskiego.

Naród nasz, który z skarbicy swoich pamiątek chowa z najwyższym pietizmem każde życzliwe słowo Stolicy Apostolskiej, składa dziś do tej skarbicy jeden z najcenniejszych swoich klejnotów”.

Dr. Ludwik Mizerski,  
prezes Koła sejmowego.

Ateny. Korespondent wiedeński „Reichspost“ donosi z Solunja, że dni poprzedzające donoszą Venizelosa były krytyczne nie tylko dla poddanych tureckich, ale również dla poddanych austriackich i niemieckich. W dniu 6 marca utworzył się w Soluniu wielki

pochód, który przebiegł miasto, wnosząc okrzyki na cześć Francji i Anglii i łączą Niemcy i Austrię. Poddani austriaccy i niemieccy w pewnych chwilach musieli nawet szukać schronienia, aby nie narazić się na atak tłumów.

Zofia. Wobec kryzysu, w jakim znalazła się obecnie Grecja z powodu sforsowania cieśniny dardaneelskiej, wyraża organ naczelny liberałów bułgarskich „Dniownik“ stanowcze przekonanie o tem, iż Bułgaria nie jest wprost zainteresowana w sprawie dardaneelskiej. Dla Bułgaryi może to być obojętnem jak i kiedykolwiek posiadania cieśniny dardaneelskiej oraz Carogrodu będzie rozstrzygnięty. Dla tego też państwa trójporozumienia jako też żadne inne państwo europejskie nie spotkają się na tem polu z przeszkodami ze strony Bułgaryi.

## Na bezdomnych Rodaków

Z przedstawienia urządzanego w Herne w niedzielę, 14 marca,

zebrano ogółem ze sprzedaży biletów, garderoby i z dobrowolnych składek 1143,40 mk. Wydatki wynosiły ogółem 225,15 mk., tak, że czysty zysk wynosi 918,25 mk., którą to kwotę wpłaciłem na konto dla bezdomnych w Kasie Depozytowej Banku Przemysłowców w Gelsenkirchen. (Pokwitowanie poniżej.)

Przy tej sposobności niech mi będzie wolno wyrazić serdeczne podziękowanie wszystkim tym, którzy z takim zapałem przyłożyli rękę do znakomitego wyniku przedstawienia pod względem kasowym, organizacyi wieczoru itd. Mianowicie dziękuję amatorom i amatorom, orkiestrze amatorskiej, panom, którzy urządzali salę i naszym kupcom i przemysłowcom, którzy zajęli się sprzedażą biletów w przedkuponie. Wreszcie wszystkim rodakom, którzy licznem przybyciem na przedstawienie poparli tak szlachetny cel jakim jest zbieranie składek na naszych biednych, nieszczęśliwych bezdomnych.

Ponieważ przynajmniej z pięćset rodaków, którzy na salę przepełnioną przybyli, ale biletów już dostać nie mogli i wrócić do domu musieli, nie mogło skorzystać z udanego pod każdym względem przedstawienia, przeto — gdyby rodacy sobie tego życzyli — powtórzylibyśmy to samo przedstawienie jeszcze raz krótko po Wielkanocy i czysty zysk znowu przekazaćlibyśmy na bezdomnych.

W imieniu Towarzystw polskich w Herne  
Józef Pankowski.

Pokwitowanie. Dziewięćset osiemnaście marek i 25 fen. jako czysty zysk z przedstawienia na bezdomnych urządzanego w niedzielę, 14 marca, w Herne, wpłacił dzisiaj na konto dla bezdomnych w kasie naszej p. Józef Pankowski z Herne.

Gelsenkirchen, 22 marca 1915.

Bank Przemysłowców E. G. m. b. H.  
Kasa depozytowa w Gelsenkirchen.  
E. Piechocki. Wł. Szatkowski.

# Wojna.

Wiadomość o upadku Przemyśla sprawiła w Niemczech bardzo przykre wrażenie, tem przykrejsze, ponieważ powszechnie uważano twierdząc tę jako niezdobytą a według doniesień gazeciarskich miał Przemyśl jeszcze żywności na czas dłuższy. Tymczasem okazuje się, że żywność właściwą już dawno była wyczerpana. W ostatnim czasie żywiła się załoga razem z ludnością miastem z koni wojskowych. Do przedwczesnego wyczerpania zapasów żywności przyczynił się napływ żołnierzy, rannych w bitwach, które toczyły się w okolicy przed zamknięciem twierdzy. Ostatnia wycieczka miała na celu przebiecie się załogi przez pierścień rosyjski ale to nie udało się albowiem Rosyanie otoczyli Przemyśl pierścieniem fortów, które zbudowali poza granicą nośności dział obleganej fortecy, i tam spokojnie czekali wyczerpania obleganej załogi. Dopiero w dniach ostatnich, otrzymawszy bardzo ciężkie armaty, zaczęli dobywać fortecy. Załoga, wyczerpana wskutek braku żywności, trapiąca chorobami nie była, według Biura Wolffa, zdolna do dalszej obrony i dla tego poddała się, zbrzywszy, o ile to było możliwe, broni

i naboje. Załoga Przemyśla składała się z dywizji honwedów Tomasszego, z wschodnio-galicyskiej obrony krajowej, z galicyjskich i górnowęgierskich pospolitaków, z wiedeńskiej artylerii fortecznej, z pospolitaków i artylerii fortecznej z Dolnej Austrii, wreszcie z batalionu węgierskiej artylerii fortecznej. Załoga broniła się dzielnie ale uległa, nie doczekawszy się odsieczy. Gazety berlińskie i austriackie piszą o obrońcach Przemyśla z wielkimi pochwałami, wyrażając żal, że skazani są na niewolę. Jako dowódcę wymieniają gazety niemieckie generała Tomasica nie wspominając o Kusmaniku, który bronił Przemyśla w początkach.

Władze wojskowe austriackie tłumaczy, że upadek Przemyśla nie ma wpływu na ogólne położenie wojenne. W rzeczy samej Przemyśl w ostatnich czasach był niejako wyspą nieprzyjacielską na tyłach armii rosyjskiej i miał tylko tyle znaczenia, że zatrudniał znaczne siły rosyjskie i nie pozwalał im pójść na linię bojową.

Na polach walk na wschodzie i zachodzie od Niemiec nie zaszło nic nadzwyczajnego.

Dardanele jeszcze się bronią. Anglicy i Francuzi głoszą, że na straty byli przygotowani i wiedzą, że będzie ich więcej ale takie już bywają losy wojny. Od zamiaru swojego nie odstąpią i zdobycia Konstantynopola a tem samem rozbięcia Turcyi dokonają niechybnie, choć na to potrzeba czasu.

Rosya stara się wystawić jak największe siły zbrojne i w tym celu nakazała spisywać niewyćwiczoną obronę krajową z 23 roczników. Do służby lekarskiej w polu powołano studentów i studentki medycyny. Innych akademików kształca na oficerów.

Na dalekim wschodzie niebo polityczne znów się wyjaśnia bo donoszą ponownie, że blizkie jest porozumienie pomiędzy Japonią a Chinami a więc znikła także obawa przed starciem floty amerykańskiej z japońską.

#### NIEMIECKIE SPRAWOZZDANIE URZĘDOWE.

TBW. Wielka kwatera główna, 22-go marca.

##### Na zachodzie.

Dwa nocne natarcia Francuzów pod Careney na północnym zachodzie od Arras znów odparto.

W Szampanii wojska nasze spowodowały kilkakrotnie wybuch min i odparkły natarcia nocne na północy od Beausejour. Mniejsze natarcia Francuzów pod Combres, Apremont i Flivey nie udały się.

Natarcie na nasze stanowisko na północnym wschodzie od Badonvillers załamało się w naszym ogniu, przy czem nieprzyjaciół wielkie poniósł straty.

Na Ostende rzucili lotnicy nieprzyjacielscy znów kilka bomb, które nie wyrządziły szkody naszemu wojsku ale zabiły i ranili kilku Belgijczyków.

Lotnika francuskiego zestrzelono na północnym zachodzie od Verdun. Samolot, prowadzony przez podoficerów francuskich, zmuszono przy Fryburgu do zejścia na ziemię, poczem załogę wzięto do niewoli.

##### Na wschodzie.

W pościgu za wypędzonymi z Kłajpedy Rosyanami zajęło wojsko nasze reysyjska Krotynę i uwolniło 3 000 bractw niemieckich, uprowadzonych przez Rosyan.

Natarcia Rosyan po obu brzegach rzeki Orzycy odparto.

##### Najwyższe dowództwo wojsk.

#### SPRAWOZZDANIA FRANCUSKIE.

TBW. (Niemur.) Paryż, 23 marca. Urzędowe sprawozdanie wojenne z wczorajszego popołudnia: Na północy od Arras w Notre Dame de Lorette wzięli nam Niemcy przedwczoraj natarciem odwetem kawały rowów. Wczoraj odzyskaliśmy je.

Pod Laboisselle na północnym wschodzie od Albert toczy się walka podkopowa. Wysadziwszy w powietrze galerie nieprzyjacielską zajęliśmy wielką część powstałego w ten sposób dołu.

Miasto Reims otrzymało wczoraj znów około 50 granatów.

W Argonach zadaliśmy nieprzyjacielowi dwie krwawe kluski.

Pod Bagatelle wysadziliśmy w powietrze trzy podkopy.

Dwie kompanie naszego wojska zdobyły rów niemiecki i utrzymały się w nim mimo gwałtownego natarcia odwetowego. W odległości 500 metrów od tego rowu wysadzili Niemcy podkop w powietrze. Rzucali bomby na nasze rowy, poczem natarli na frontie 250 metrowym. Po gwałtownej walce na bagnety odparliśmy rapastników, chociaż otrzymali posłki. Podczas odwrotu ostrzeliwała ich nasza artyleria i wielkie wyrządziła im szkody.

TBW. (Niemur.) Paryż, 23 marca. Urzędowe sprawozdanie z wczorajszego wieczoru godz. 11. Na wyżynie pod Notre Dame de Lorette opanowaliśmy wszystkie rowy, o które w dniach ostatnich walczone, z wyjątkiem jednego, który zajmują Niemcy.

Pod Epanges natarł nieprzyjaciół kilkakrotnie na odwet, aby odzyskać zdobyte przez nas stanowiska ale poniósł zupełną kluske.

Na północy od Badonvillers postąpiliśmy naprzód.

#### WALKA PRZECIW NIEMCZYŹNIE.

Pod wrażeniem wojny zaczyna się prześladowanie Niemców w krajach, w których dotąd wszelkimi cieszyli się swobodami. W Rosyi, jak wiadomo, wzbronione jest nawet publiczne używanie języka niemieckiego w rozmowie a szkoły niemieckie wszędzie pozamykane. Teraz donoszą z Ameryki, z Kanady (kolonii angielskiej), że w Berlinie, głównej

osadzie Niemców, władza szkolna zniósła naukę języka niemieckiego w szkołach publicznych. Zasługuje to na potępienie jako wielka krzywda dla dzieci niemieckich.

#### Z różnych stron.

**OŚWIATA LUDU DOKONA CU-DU!** Jest to stara prawda ale nie wszyscy według niej postępują. Kto rozumie, jak wielkie dla narodu znaczenie ma oświata, powinien wszelkie wyteżyć siły, aby promienie oświaty rozjaśniły głowy wszystkich naszych Rodaków i Rodaczek. Rozpowszechnianie książek i gazet polskich, to obowiązek narodowy, którego nikt nie powinien zaniedbywać. Prosimy szczególnie „Wiarusa Polskiego“ polecać znajomym a obok niego „Gazetę Toruńską“ i „Przyjaciela“. Te stare, szczerze katolickie, narodowe i ludowe a wielce zasłużone pisma zasługują na ogólne poparcie, bo szerzą zasady zdrowe i popierają każdą dobrą sprawę.

**OGROM NEDZDY** Rodaków naszych w okolicach, w których roży się wojna, jest tak straszny, że tylko ludzie, mający serca z kamienia odmówią im pomocy. Złożono w administracji „Wiarusa Polskiego“ na ten cel już przeszło 20 tysięcy marek, które przekazał Rząd Narodowy, ale to kropla w morzu, bo potrzeba milionów na uśmierzenie nędzy największej. Każdą ofiarę, złożoną dla nieszczęśliwych ofiar wojny, zapisze Pan Bóg w niebie i stokrotnie wynagrodzi.

#### Ostatnie wiadomości.

##### OKRET FRANCUSKI ZATONAŁ.

Rotterdam, 24 marca. Zwykle do brze poinformowane pismo „Turan“ donosi, że francuski okręt liniowy typu „Charlemagne“, który przybył do Tenedos w stanie uszkodzonym, wczoraj tamże zatonał.

##### NIEMIECCY LOTNICY NAD OSÓWCEM.

Wiedeń, 24 marca. Korespondencya „Rundschau“ donosi: „Nowoje Wremia“ opisuje ruchliwą czynność niemieckich lotników nad Osowcem. 20 bomb rzucono na fortece, ale bez skutku.

##### Z PRZEMYSŁA.

Chrystyania, 24 marca. „Aftenposten“ donosi, że oficerom Przemyśla wojsko rosyjskie oddało wszelkie honory wojskowe. Komendantowi Kusmankowi pozostawiono pałasz.

#### Na bezdomnych Rodaków

Od Polaków z Dortmund, od dorstfeldskiego mostu: Towarzystwo św. Jadwigi z kasy 10 mr., Towarzystwo Polek „Dąbrówka“ 10 mr., Zjedn. Z. P. filia I. hutników 10 mr., Tow. św. Franciszka 3,50 mr. Jan Moder 3 mr., J. Kwiatkowska pozostałość z dawniejszej zabawy 5 mr. (nadesłał J. Gralewski) razem 41,50 mr.

Polacy z Frintrop (nad. Jan Domorowicz, wykaz ofiar będzie osobno) razem 150,05 mr.

Polacy z Kerkrade w Holandyi: Tow. gimn. Sokół 5 mr., Tow. św. Stanisława Koski 5 mr., T. Ratajczak 1 m; W. Wawrzynia 1,50 m; J. Słowik 50 fen; Julianna Ratajczak 1,50 m; Fr. Kasperski 1 m; Wiktorya Roszak 50 fen; — w holenderskiej monecie złożono: Fr. Roszak 40 centów; W. Roszak 30 ct; M. Janicki 50 ct; W. Gościński 20 ct; A. Polcyn 10 ct. Ludwika Śniatecka 10 ct; Ślusarek 10 ct; Grabowski 30 ct; M. Ratajczak 100 ct. (nad. Marcin Ratajczak) razem 21,40 mr.

Polacy z Buer-Hassel (nadesłał Ign. Opiola, wykaz ofiar osobno) razem 151,95 mr.

Z Scharnhorst: Jan Walorski i syn Franciszek 5 mr; Józef Latomski 3 mr; Stanisława Górka 2 mr. (nad. Jan Walorski) razem 10 mr; — St. Walczak z Riemke 5 mr; Jan Raźniak z pola walk 2 mr.

Z Recklinghausen-Süd, z Ludwika i Röllinghausen (warczył Józef Berger, wykaz ofiar osobno) razem 860 mr.

Polacy z Hochheide i okolicy (nad. M. Czarnecki, wykaz ofiar osobno) razem 132,70 mr.

Dziś złożono 1374,60 mr.

Dotąd złożono w Administracji „Wiarusa Polskiego“ razem 20 tysięcy 282 marek 56 fenygów.

O dalsze datki bardzo prosimy.

#### Wykaz ofiar.

Wykaz ofiar Polaków z Ewing i Lindenhorst w sumie 291,08 mk., (warczył Roman Dydimski — pokwitowanie w nr. 51):

St. Dobrosielska 1 m., J. Brzeskowska 3 m., Edmund Brzeskowski 50 f., J. Kucharska 1 m., Z. Babska 20 f., M. Kwapiński 50 f., S. Rybicki 2 m., W. Borowczak 2 m., H. Nowicka 1 m., J. Morawska 1 m., K. Wierżchucka 1 m., F. Kluczyński 2 m., M. Maciejewski 25 f., W. Franek 50 f., Przybyła 50 f., Michał Basiński 50 f., M. Staszak 20 f., M. Konieczny 50 f., M. Gołembski 20 f., Pietschak 20 f., M. Piasecki 50 f., A. Losiats 20 f., R. Frost 50 f., Chmielewski 40 f., Starosta 20 f., Bujak 1 m., Kaźmierczak 1 m., Krajna 20 f., Pafonka 20 f., Sika 50 f., Gracz 20 f., Zdrojewski 2 m., Górski 1 m., Ziolkowska 1 m., Ostrowski 1 m., Michalski 1 m., Szczepaniak 2 m., Małgowska 20 f., Karpinski 1 m., Borowczyk 1 m., Jan Małocki 2 m., A. Kolber 1 m., St. Bożejewicz 50 f., Jadwiga Pietka 1,50 m., Jan Smyczyński 3 m., W. Bujak 2 m., Stanisławska 1 m., Bolesław Bukowski 1 m., Filipowski 50 f., Błażejczak 30 f., E. Widra 50 f., W. Tonder 1,50 m., F. Nadobnik 50 f., A. Urbański 1 m., M. Tuczewska 30 f., Mros 25 f., Jurkiewicz 20 f., Skubala 1 m., N. N. 10 f., Malherek 20 f., Dutkowski 50 f., Roskowski 50 f., Swiergal 30 f., Jastrab 20 f., Polakowski 30 f., Katarzyna Nowak 50 f., B. Kaczmarek 1 m., A. Szczeszula 40 f., K. Sosna 50 f., Maiszak 20 f., Wicenty Zybert 1 m., Marcin Kurpich 20 f., Władysław Schroeter 30 f., Preiss 50 f., Zywicki 50 f., Piasecki 50 f., Kowalewicz 70 f., Zawadzki 30 f., St. Głowacki 2 m., Antoni Grzeskowiak 2 m., A. Urbaniak 50 f., Kostkowski 20 f., Pietrzykowski 40 f., Baranek 50 f., dwie osoby 20 f., Jurkiewicz 20 f., Maryanna Lewandowska 50 f., A. Cieślewicz 1 m., Stanek 2 m., Fraszczak 1 m., Fr. Myszkievicz 2 m., Teofil Kubiak 3 m., Wanda Nowicka 50 f., Ag. Ptaszyk 1 m., Pelagia Ptaszyk 4 m., Marya Noweska 3 m., Małgorzata Dydimka 2 m., Pelagia Wojteczak 1,50 m., Wojciech Wendlandt 2 m., Kaźm. Wendlandt 1 m., Joanna Wendlandt 50 f., Stefania Wendlandt 1,50 m., Szczepan Wendlandt 1 m., Katarzyna Wendlandt 1 m.; Ludwika Wendlandt 30 f., Maciej Wojtkowski 1 m., Agnieszka Piechota 40 f., J. Wojciechowski 1 m., Pelagia Wiśniewska 30 f.; Franciszka Panek 50 f., Władysław Skrzypczak 30 f., Walenty Witkowski 1 m., Marya Handka 50 f., Franciszka Głowowska 1 m., Teofila Galler 1 m., Ludwik Tytkowski 1 m., Jan Szufła 50 f., Wawrzyn Feliksiak 1 m., Maks. Konieczny 1 m., Józef Jankowski 50 f., Stanisław Matyniak 50 f., Katarzyna Stachowiak 20 f., Weronika Fechner 30 f., Wojciech Franek 50 f., Marcin Maciejewski 50 f.; Józef Wiczorek 25 f., Michalina Koterba 20 f., Jadwiga Koterba 50 f., Jakób Pietrzak 20 f., Bartłom. Jankowiak 30 f., Michał Chmielewski 40 f., Anna Starosta 20 f., Ludwik Karpinski 5 m., Stanisława Starkiewicz 1 m., Bolesław Bukowski 2 m., Franciszek Starkiewicz 2 m., Wł. Starosta 2 m., Piotr Walecki 3 m., Piotr Buczyk 50 f., Józef Pietraszewski 3 m., Antonina Frackowiak 20 f., Walenty Lutomski 2 m., Michał Przybyś 50 f., Stanisław Narożny 50 f., Szczepan Grzesiński 1 m., Franciszka Łabęda 3 m., Piotr Borowiak 1 m., Ludwik Franek 3 m., Marcin Karwasiński 1 m., Józef Stelmazzyk 50 f., Anna Greda 20 f., Antoni Kulicki 30 f., Feliks Kluczyński 3 m., Ant. Błaszczak 2 m., Marcin Pawlak 1 m., Maciej Andrzejewski 2 m., Franciszek Maciejewski 30 f., Franciszek Kubiak 1 m., Stanisł. Janowczyk 50 f., Marya Stefańska 30 f., Piotr Kuśnier 20 f., Józef Trzciniński 2 m., Józef Frackowiak 1 m., Katarzyna Kurek 50 f., Jadwiga Joachimiak 50 f., Marya Wolnik 30 f., Michał Olejniczak 2 m., Józef Lewandowski 1 m., Marya Cieślewicz 50 f., Ignacy Michalski 1 m., Antonina Skrzypczak 1 m., Adam Pecyński 50 f., Aug. Zajac 2 m., Józef Gołębski 20 f., Henryk Szefer 1 m., Julian Kluczyński 1 m., Jan Polowy 1 m., Stanisława Wiśniewska 10 f., Jakób Chmurzyński 50 f., Anna Skrzypczak 1 m., August. Joks 50 f., Józef Gajewski 1 m., Jan Cieślewicz 50 f., Marya Nowak 50 f., Francisz. Zachyński 1 m., Józefa Rajda 50 f., Jan Kozanecki 50 f., Marya Kordus 50 f., Stanisł. Jubiak 2 m., Wojciech Pietruszewski 1 m., Gabryel Perchala 50 f., Balbina Macioszek 50 f., Paweł Ratajczak 1 m., Bronisław Chmielewski 1,50 m., Andrzej Statucki 1 m., Wawrzyn Tonder 1,30 m., Michał Pawlak 50 f., Stanisław Faszpianiak 10 f., Jan Bunikowski 50 f., Anastazy Kurdys 1 m., Marcin Jakubowski 50 f., Antoni Statucki 50 f., Agnieszka Rosada 50 f., Jakób Przybylski 50 f., Walenty Skubala 3 m., Stanisława Pukacka 50 f., Andrzej Wojcicki 10 f., Marcin Kucharczak 50 f., Maryanna Skrzypczak 30 f., Franciszek Dubicki 30 f., Jan Lubomirski 50 f., Wawrzyn Ratajczak 1 m., Wojciech Bak 1 m., Władysław Bak 2 m., Katarzyna Sron 15 f., Karol Hylczar 50 f., Wicenty Bereszyński 2 m., Ludwik Narożny 50 f.,

Antoni Jędrzejewski 2 m., Stanisł. Rychwał 5 m., Stanisław Duchand 50 f., Jan Modrzyński 1,50 m., Maksymilian Wesołowski 50 f., Andrzej Paluch 1 m., Walenty Baranowski m., Rozalia Schroll 40 f., Józefa Wawrzynia 1 m., Franciszka Putas 1 m., Anna Czarna f., Katarzyna Małykowska 50 f., Stefan Szostak 50 f., Maryanna Kaliszyńska 50 f., Wcenty Trzciniński 30 f., Aleksander Mikołajczyk 1 m., Roman Dydimski 1 m., Stan. Janowczyk 3 m., Józef Szulczewski 2 m., Tow. Wyborcz 10 m., Towarzystwo Polek 16 m., Tow. gimn. „Sokół“ 10 m., Tow. św. Barbary 10 m., Tow. św. Józefa 20 marek., Fr. Kamińska 20 f., Handke 25 f., N. N. 15 f.

##### Polskie nabożeństwo w Guennigfeld

W piątek 26 marca po poł. sposobność do spowiedzi św. od godziny 4 pocz., wieczorem kazanie z nabożeństwem o g. 7.

W sobotę 27 marca sposobność do spowiedzi św. rano od godziny 6 a po południu od godziny 3 i pół poczawszy.

W niedzielę 28 marca sposobność do spowiedzi św. rano od godziny 6 pocz. Po południu kazanie z nabożeństwem o godzinie 4.

W poniedziałek 29 marca do południa jeszcze będzie sposobność do spowiedzi świętej.

##### Polskie nabożeństwo w Gelsenkirchen-Bulmke.

W czwartek 25 i w piątek 26 marca po południu sposobność do spowiedzi św. od godz. 4 pocz., wieczorem kazanie z nabożeństwem o godz. 8.

W sobotę 27 marca sposobność do spowiedzi św. rano od godziny 6 a po południu od godziny 3 i pół poczawszy.

W niedzielę 28 marca sposobność do spowiedzi św. rano od godz. 6 pocz. Po sumie kazanie o godz. kwadrans po 11. Po południu kazanie z nabożeństwem o godzinie pół do 5.

W poniedziałek 29 marca do południa jeszcze będzie sposobność do spowiedzi świętej.

##### Polskie nabożeństwo w Brauck pod Gladbeck.

W środę 24 marca po poł. sposobność do spowiedzi św. od godz. 4 pocz., wieczorem kazanie z nabożeństwem o godzinie 7.

W czwartek 25 marca sposobność do spowiedzi św. rano od godz. 6 pocz. W wieczorem kazanie z nabożeństwem o godzinie 7.

W piątek 26 marca do południa jeszcze będzie sposobność do spowiedzi św.

##### Tow. „Gwiazda Jedności“ pod opieką św. Cecylii w Osterfeld

podaje swym członkom do wiadomości, iż w niedzielę, dnia 28 marca br. przystępuje Towarzystwo nasze wspólnie do Komunii św. rano o godz. 8. Sposobność do spowiedzi św. w sobotę po południu i w niedzielę rano. Uprasza się wszystkich członków którzy dotychczas są w domu, ażeby się jak najliczniej stawili do Stołu Pańskiego, tylko pod sztandarem.

(2) Zarząd.

##### Polskie nabożeństwo w Hamborn-Schmidt-horst.

W środę, czwartek i piątek 24, 25 i 26 marca po poł. sposobność do spowiedzi św. od godziny 4 pocz., wieczorem kazanie z nabożeństwem o godz. 7.

W sobotę 27 marca sposobność do spowiedzi św. rano od godziny 6 a po południu od godziny 3 i pół poczawszy.

W niedzielę, 28 marca sposobność do spowiedzi św. rano od godziny 6 pocz. Po południu kazanie z nabożeństwem o godzinie 4.

W poniedziałek 29 marca do południa jeszcze będzie sposobność do spowiedzi świętej.

Za druk i nakład: „Wiarus Polski“. Verlagsgesellschaft m. b. H., Bochum. — Odpowiedzialny za redakcję w zastępstwie: Antoni Brejski w Bochum.

Karty wizytowe wykonuje

Drukarnia „Wiarus Polskiego“ w Bochum

Polecam się szan. służbie jako zawodowa

stręczarka rydaryka Czarnecka

Wanne. Talstr. No 30

## Hipoteka,

bardzo dobra, na 8500 marek, jest do nabycia w Westfalii zaraz lub później. Oprocentowanie po 4 1/2 do 5 od sta. Blizszych wiadomości udzieli „Wiarus Polski“ w Bochum.

Jak wiadomo, są dziś pieniądze naj-  
:- pewniejsze na hipotece. :-

Rodacy! rozszerzacie „Wiarus Polskiego“!

**Bochum**  
Tow. gosp. ślus., Dorstenerstr. 20

**RIEMKE**  
Hugo Hubbert, środki spożywcze, ul. Kolejowa.

**DOM TAPET**  
Jochstr. 41. Telefon 415.  
apety, farby, laki, pendzle.  
**CLEMENS SCHMITZ**  
Wyszynki i sprzedaż likworów, koniak, negers'o, Stary rynek

**Th. Feuser J.** Altmarkt 4.  
Wyrobiec skór, hdl. skór.

**Dom kawy i masła**  
Wih. Schmidt, Jak Schmidt  
Altmarkt 4, Prosperstr. 115  
Do kawy, kawy słodow. i zbo-  
rowej dodajemy śliczne podarki.

**Apteka Glückauf**  
Botrop, Gladbeckerstr.

**Dom zakupna**  
Tow. sp. z o.o.  
H. Meißner Scharnhölzstr. 67

**Piekarnia parowa,**  
interes konsumow. Th. Geue  
Hofstr. 72 i Prosperstr. 164.

**Skład zegark. i tow. złotych**  
10 Hansastrasse 10  
Tani warsztat reparacyjny.

**Marl Paul,** Hansastr. 18.  
Tow. stalowe z Solingen, wielki  
warsztat reparac. Tanie ceny.

**BOTTROP-EIGEN**  
H. Berkel, tow. manufakt.  
białe, wełniane. 8% rabat

**Dom obuwia Hegemann**  
wycięcia skór, własny syst.  
rabat. Warsztat reperacyjny.

**Towary spożywcze**  
Schneidera konsum towarowy  
Botrop-Boy Botrop-Eigen  
Holzstr. Gladbeckerstr. 340  
Okaz. n. otrzyma 5% rab.

**Borbeck**  
M. Dücker Marktstr. 6.  
czekol. karmel

**U. Kampmann** Niederstr. 15.  
złote, własny warsztat repara-  
cyjny. Bardzo rzetelne.

**Skład cygar H. Kuhlmann**  
Niederstr. 119, tani zakup.  
Eklad trumien i ubr. d. umrl.  
W. Gockel, Armstr. 25, dost.  
kompletny wypraw i mebli.

**Bergeborbeck**  
K. Kreni biel. męsk.  
Lindens. 42

**Georg. Vierhaus,** Linden.  
15, likiery z Poznania.

**H. Herskamp,** Phönixstr. 183  
Szczeg. dom., kuch. ogn. piec.  
as. d. pran. na życ. odpł.

**Schulte-Vogelheim,** Kirch-  
str. 138, sprzed. detal. wód-  
ki, wina itd. tow. kol. tusz.

**Kranendick,** Lindenstr. 25  
sprzęt. domowe i kuchenne

**H. Bergmann** Skład tap-  
et i farb

**Buer**  
Hochstr. nr. 72  
gorzety i opaski

**O. ob. Bavaria** Essenerstr. 23

**BRINKMANN**  
najwik. i najstar. inter. s obuwia.  
Obere Marktstr. 14.

**Carnap**  
B. Erechtmann, tap. farb. lak.  
J. Tillmann, zegarki, tow.  
złote, fonograf, płyty, rep.  
J. Bunse, Königstr. 23. Kol. t.

**Dorfmund**  
Kölnor Consum najt. źródło  
tow. spożyw. Steinstr. 19.

**DORSTEN**  
Rentmeister Dom obuwia,  
Lippestr. 5-7.

**Tow. spożywcze**  
Schneidera konsum tow.  
Dorsten, Essenerstr. 23. Her-  
vest Dorsten, Bochumerstr.  
Basewinkel, Holsterhausen.

**Dbg.-Beeck**  
P. Pietsch, Kaiserstr. 359  
siodlarz-tapicer

**Dbg.-Laar**  
J. Krewerth krawiec mę-  
ski, konfekt.  
Florastr. 28 rzetelna usł.

**S. DEFRIES**  
Kaiserstr. 21, 83  
Największy i najczystszy  
dom zakupna w mieście  
Polska usługa

**Jos. Hilgert,** skład obuwia.  
Emscherhüttenstr. 16.

**W. vom Ende** Kaiserstr. 98  
Rzeźnictwo. 12.  
obklad. Rzetelna obsługa.

**Dietr. Theelen** Kaiserstr. 102  
Dom obuwia

**F. Kerkhoff,** Kaiserstr. 124.  
Zegarki i towary złote.

**H. Hirtz,** rzeźnictwo  
Apostelstr. 6.

**M. Hansen,** Apostelstr. 10.  
Jak Möllenbeck, tow. kolon.  
tuszczyz. Apostelstr. 12. Tow.  
manuf. ubiory robotnicze.

**H. Werner** Schulstr. 4. Zakł.  
pogrzeb. furmański, węgił

**P. Wimmer,** towary kolo-  
nialne Emscherhüttenstr. 21

**Tow. krótkie, białe, wełn.**  
A. Haussel, artykuły męskie.  
Tow. krótkie, białe, wełn.  
wyrób fart. N. Schwarz.

**Droger. medyc. C. Leichtfuss**  
koniak, wina likiery  
Fotogr. Hallensleben, Kais. 10  
Farbiernia Liebermann.

**K. Kugel** skład mebli trum-  
mien. Florastr. 65

**W. Münch,** tow. krótk. białe  
wełn. Emscherhüttenstr. 22.  
F. Böly, tow. krótkie białe  
i wełn. Emscherhüttenstr. 18.

**Dbg. Meiderich**

**Keinr. Braun** dom tow.  
spożyw-  
czych. Stahlstrasse nr. 43.

**Rud. Teerberger** Bergstr. 63.  
Apteka pod Orłem.

**Dom tow. spożywczych**  
Fr. Gebel, Kronprinzenstr. 71

**Adler Apotheke** P. West-  
hoff, all. hom. Srod. l. d. zw.

**Garb. i skład skór**  
wycięc. sprz. szew. J.  
Bleckmann, Eping. 20-22.

**S. Stahl** rzeźnictwo Bahn-  
hofstr. 12. znane rze-  
telne spec. tanie ceny.

**Herm. Cohen,** Neustr.  
garderoba dla panów i chłopc.  
Wszelka garderoba robotnicza.

**E. KAHN & Co.** Specjalny  
dom kape-  
lu sztyd. pań i dzieci. Tanie ceny.

**H. Latz** rzeźnictwo. 11.  
Znane spec. z rzetelności

**Skład skór.** M. Moses  
Neustr. 35. wszelkie ar-  
tykuły szewskie.

**Th. Krakenberg,** Neustr.  
66. artyk. męsk.  
kapelusze. czap. par. biel.

**Essen**  
G. Sabrowski, t. kol. i tusz.  
a. Freistein 88

**Carl Haas,** łów i świń.  
Rottstrasse nr. 41.

**C. Körzel,** Bruchstr. 28. kol.  
Fried. Uphoff Grabenstr. 43.  
techn. dentyst. zn. rzet. usł.

**Obuwie F. Austen,** Steelerstr.  
7. Filia: Frohnhauserstr. 1.

**Pilcie**  
Adelkampa „Wacholder

**ESSEN-WEST**  
A. Völsing Berlinerstr. 189  
tow. krótk. bia

**Art. męsk.** Th. Pannbäcker  
Kölnstr. 64.

**EICKEL**  
B. Frye, dom. ob. Kaiserstr. 1

**Pilcie Bönnebrucha**  
złoty i białe Eickel.

**ERLEI W.**  
Möller, piekarnia, cukiernia,  
codz. enne świeże pieczywo.

**Hagemann,** tow. zł. i zegarki.

**Gelsenkirchen**  
W. Vatter, tow. kolonial.  
droger. wina. Ueckendorferstr. 280

**Kron.Drog.** Hochst.  
68. Wina

**Masło Kröger,** Moltkestr. 17  
przy Neumarkt.

**Gelsenk.-Bismarck**  
Schäffera dom obuwia.

**J. Eschenröder** towarów kolo-  
nial. tuszczyz. i manufaktur.

**H. Kämpmann**  
skład zeg., tow. złot. i srebrn.

**J. Krösch** Marktplatz 35.  
strój i towary modniarskie.

**Matthäus** kawa, mar-  
garyna, tow.  
kolonialne. Kaiserstr. 42.

**Schmidt's „Drogenhaus“**  
Kaiserstr. 13.  
Filia Rentforterstr. 10.

**Fr. Krause,** Kaiser-  
Str. 66. Zegarki, towary  
złote i optyczne.

**H. Dröghoff,** rest. Kaiserstr. 5.  
F. Tückmantel  
tow. wełniane, pończochy

**Dom tow. Bär,** najwik.  
dom spec. w miejscu szkła  
porcelan. i sprzęt. dom.

**van Ahlen,** zegarki, to-  
wary złote, Kaiserstr. 10.  
warszt. repar. gwarancja

**H. Wimmer,** hand. nasion i  
kw. żyw. iszt. wiefc. i buk.  
Bahnhofstr. 6. Tel. 1057.

**Friedr. Kerstholt**  
Największy dom specy-  
alny modn. ubiorów dla  
panów i chłop. Hochstr. 13.

**H. Börgmüller,** ogniska, piec.  
m. dopr. Rentforterstr. 19.

**H. Erwig,** kapelusze.  
czapki, bielizna, krawaty,  
parasole. Hochstr. 55.

**H. Brühl,** szewc, Hochstr. 41.

**Heinr. Fehmer,** h. nasion,  
Rentforterstr. 11, żywe i  
sztuczne, bukiety i wieńce.

**Fr. Turowski** Hochstr. 68  
napiętki farby

**Habinghorst**  
P. Ongen-Rhein, drogeria,  
artyk. drog. chem., bandaże.  
Krajo. i pozagran. wina.

**HAMBORN**  
Zegarki Jakuttek  
Jägerstr. 24.  
Wart. zegarki. tow. złote.

**Hamborner Fahrradhaus**  
Kirchstr. 9. warszt. reparacyj.

**P. Neff,** Allestr. 44, fryzjer  
dam. i męsk. w. wyrz. włos.

**JAK. VOXBUNNER**  
Allestr. 29.  
Powoźnictwo i transport  
mebli. Telefon 301.

**ANTON RUDEN**  
Jahnstr. 5.  
Hand. starem rzecz, furaz,  
kartofle. 5 proc. rabatu.

**Joh. Kammerscheid.**  
Schützenstr. 10. tow.  
man. kon. ok. 5 pr. rab.

**Nagrobnik telef. 139.**  
opraw. grobów.  
Hugo Lauer Duisbr. 143  
Ok. nin. za got. rabat.

**W. HETJENS**  
Buschstr. 8.  
Szybkie zelowanie. i-:

**N. Klöster,** Allestr. 45.  
Towary i tuszczoze

**Geschw. Wimmers,** spec. skl.  
kapelusze. męsk. Allestr. 51a

**M. STEIN,** dom obuwia  
Dom obuwia — Reparaty  
J. Tummel, Devenstr. nr. 18.

**PETER HAAS,** rzeźnik  
Devenstr. nr. 35.  
Ia obklad. Najtańsze ceny

**O. Henke,** Allestr. 49  
skł. trumien, wypraw. dla  
zmarł. tap. szkl. gotow. farb.

**Rommelwinkel** sp. Steinalton

**Heine**  
Wehling tapet. farb. szkło  
Winkestr. 7.

**Skl. koz. Schnitzler** Bnhfst. 6

**Hofst. Enscher**  
H. Berghorn, skład skór  
Burgstr. 5 i Devenstr. 26.

**Magazin „z Pfau“**  
Kapelusze damskie, męskie, pa-  
rasole, bielizna, krawaty i t. d.

**Restaur. D ü s i n g**  
godna widzenia.

**O. Düsing,** obuwie i  
kapel. męsk.

**J. Busch** foto. przy koś. katol.

**Wycięcia ze skóry**  
sprzęty szewskie. B. Horst-  
mann, Schulstr. 3, zn. rzetel-

**E. Steckor** hand. wełny  
pończochy  
wys. pozam. pocztów. w. yst.

**HOERDE**  
Aug. Obijon, rest., Hochofenstr.

**D. Vogt** skl. skór. Chaussee. 21

**HUELS**  
Lechtenböhmer, Restauracya  
wyszynki Müser Bräu.  
Jed. wysz. Overbekasta. Korn.

**Kalenberg**  
Sprzęty dom. i kuchenne  
tow. kolonial. i tuszcz.  
Znana rzetelna usługa!

**K. Deppe,** Kirchstr. 31.

**Dom obuwia Hlase**  
wielki skład, najtańsze ceny.

**Handel skór** waz. przyb. szew.  
W. Bremen, Mittelstr. 4.

**Krey-Süd**  
Joh. Kolligs, rzeź. Hauptst. 22.

**Nejohndorster,** Eichenstr. 10

**MARXLOH**  
F. Wüsthof Oeselerstr. 86  
obuw. konf.  
znane rzet. najtań. ceny.

**H. Kniepohl** rzeźnik Hen-  
riettens 14a

**Farbiernia - Liebermann.**  
F. Peitzer, spec. artyk.  
męskie, Kaiser Wilhelmstr.  
305, znana rzetelna usługa.

**Gebr. Rothhäuser,** towary  
kolon. tuszcz. Dahlstr. 7.  
Central-Automat.

**S. Hartfiel,** Weselstr. 312.  
kolowce, masz. do szycia  
sprzęty dom. i kuchenne.

**Apteka Victoria**  
naprzeciw rest. Heckmann,  
usk. wszystk. recepty kasowe.

**K. Terstappen,** piek. i cukier.  
Henriettensstr. 8. Weselerstr.  
107a. Halfmannstr. K.-F.-Str.

**W. HOFFMANN**  
piek. i cuk. Weselerstr. 78.  
Codziennie świeże pieczywo.

**H. Beckmann,** najst.  
dom obuwia, Weselerstr. 140.  
znany rzet. najtańsze ceny.

**Fahlenbrock,** skór. Friedstr. 12

**Val. Grelka** Weselerstr. 16  
Polska usługa.  
Ubiory dla pań i panów.

**F. Kienast, fotograf**  
Kaiser Wilhelmstr. 301.  
Dom obuwia Pelikan Wih. Str.  
najtań. najlep. źródło zakup.

**Drogeria R. Mahmann**  
Weselerstr. 34.

**Zegarki złote**  
Spec.  
Heinr. Dalinhoff, optyk  
Weselerstr. 23.

**Geschw. Eicken**  
Weselerstr. 15, tow. manufak.  
krótkie, białe, wełn. rzet. usł.

**Apteka Industrie**  
R. WERKHÄUSER  
K. Wilhelmstr. 256. Telef. 955.

**Geschw. Joseph**  
towary białe, krótkie, robotki.  
Kaiser Wilhelmstr. 309.

**A. Reetz** nar. Weseler-  
str. 15, tow. manufak.  
krótkie, białe, wełn. rzet. usł.

**„Bazar“** Marxloh, Kaiser  
Wilhelmstr. 301

**Mengede**  
Rud. Richter, stroje, tow.  
białe, krótkie i wełniane.

**Emsinghoff** tow. manufakt.

**L. Baum Sohn** dom za-  
kupna  
manufaktur. i konfekt.

**NEUMUHL**  
Joh. Sackel powoźnictwo  
skład piwa w butelkach

**Willh. Melters** Lehrer-  
str. 19. tow. man. i weł.  
Okazawca nin. 5% rabat.

**„Roland“ dom masła.**  
Korzystn. źródło zaku-  
pna Margaryny, kawy,  
towar. męsk. Miejsce  
sprzed. w więk. mieście.

**Reddinghausen**  
Fr. Brinkmann, lekarz,  
leczy choroby, Redding-  
hausen, ul. Martinstr. 13.  
Godziny przyjęć w ponie-  
dzialek i czwart. od 9-4 l.

**STERKRADE**  
J. Berns, Steinbrinkstr. 13-15  
tow. szklane, porcelanowe  
i krótkie, zabawki. Tan. ceny

**J. Thun** Bahnhofstr. 30.  
Kolowce, masz. do szycia  
reparacyjny, towar. stalowe.

**K. Spiekermann**  
tylko Kantstr. nr. 7.  
Ogniska, piece, maszyny do  
prania, wszelkie narzędzia,  
sprzęty domowe i kuch.

**Heikamo & Altenhernd**  
Hattenstr. Cygara, instr. muz.

**STEELE**  
Gust. Hüls farby  
tanety

**Wanne**  
Bernh. Frye obuwie fl.  
Holsterhaus

**Fr. Levermann,** hala owocu  
i wazywa, Bahnhofstr. 91.

**Picie żytniówkę z gorzeli**  
**Eicker & Callen**  
Spec. Steinaltertia owówka  
Wih. Wagener drog. i tow. kol.  
E. Grothaus, t. k. Bahnhofstr. 108

**WaltenSchand**  
A. Köster, Freiheitstr. 22  
urząd. kuch.  
ogn. piec. masz. d. pra. kow.

**Otto Streier,** Weststr. 108  
piekarnia i tow. kolonial.  
W. Rochell, Hochstr. 8p  
Zakł. dla cierp. ból zębów

**WESTERHOLT.**  
Drogeria Glück Auf Aug.  
Schmidt sprzed. wina.  
rumu. araku. koniak.

**Lohmann,** sprzęt dom. i kuch.  
Bernh. Stollen dom obuw.  
wyc. skór. rep. Bahnh. 65

**J. Stollen,** dom obuw. p.  
kość. Włas. syst. rabat.

**Walsum-Altenrade**  
J. Schünter, rzeźnik

**Walsum - Altenrade**  
O. Husken Provinzialstr. 201  
sprzęty dom. i kuchenne

**WITTEN.**  
Fahrwinkel proszek do prania

**PIEKARNIE**  
Fr. Ruwe, Eickel.

**Wszelkie gatunki chleba**  
odstawia bezpłatnie w dom  
Artyk. pożywcze.

**A. Brune,** Hertenńska fabry  
ka chleba. Wszelkie gatun-  
ki chleba codziennie świeże

**Rhein. Brot-Fabrik Hamborn** W. Kühn,  
Markgrafen 12  
telef. 912. dostawa chleba każdego gatunku  
po każdej cenie.